

JAROSŁAW KITA

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii



<https://orcid.org/0000-0002-8374-2848>

ABY ZACHOWAĆ MAJĄTEK W SWOICH RĘKACH? ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE W RODZINACH ZIEMIAŃSKICH ZAWARTE ZA DYSPENSA WŁADZ KOŚCIELNYCH

Streszczenie

W obecnym czasie związki o charakterze kazirodczym postrzegane są jako jednoznacznie złe, co uzasadnia się zwiększonym ryzykiem wystąpienia u potomstwa wad wrodzonych, niepełnosprawności fizycznej i intelektualnej oraz przedwczesnej śmierci. Stąd też takim relacjom współcześnie przeciwne są medycyna i prawo – kościelne i świeckie. Podobnie było również w długim wieku XIX, a pomimo to dochodziło zdecydowanie częściej do zawierania związków małżeńskich pomiędzy osobami spokrewnionymi i spowinowaconymi. Konstatacja ta dotyczy w zasadzie wszystkich ówczesnych warstw społecznych, ale najwięcej źródeł pozostało po przedstawicielach ziemiaństwa. Stąd też w niniejszym tekście refleksją objąłem przedstawicieli tej warstwy społecznej. Interesowały mnie wybrane związki małżeńskie pomiędzy bliskimi krewnymi, które zawierane były za dyspensą władz kościelnych. Taka udzielona dyspensa pozwalała nawet na małżeństwa zawarte pomiędzy wujem i siostrzenicą, stryjem a bratanicą czy też między przyrodnim rodzeństwem. Analiza źródeł różnej proweniencji nasuwa wniosek, iż jednym z istotnych powodów zawierania takowych małżeństw były kwestie majątkowe i powiązania rodzinne, a uczucie pomiędzy małżonkami było elementem drugorzędny.

Słowa kluczowe: ziemiaństwo, rodzina, małżeństwo, dyspensa kościelna, ziemie polskie w XIX w.

Wprowadzenie

W XXI w. raczej niemożliwe jest, aby w polskiej przestrzeni społecznej można znaleźć małżeństwo, które byłoby związkiem wuja z siostrzenicą, albo stryja z bratanicą, albo dzieci „równoległych krewnych”, czyli rodzeństwa. Można natomiast wskazać na przypadki, w których jedno z małżonków poślubiło brata lub siostrę poprzedniego partnera / partnerki, a i takie związki obecnie w naszym kraju są raczej sporadyczne¹. We współczesnej kulturze Zachodu takie związki pomiędzy osobami blisko spokrewnionymi i spowinowaconymi stanowią temat tabu, są raczej niedopuszczalne i nie do zaakceptowania, a ponadto w większości krajów Europy, w tym w Polsce, podlegają nawet karaniu². Związki o charakterze kazirodczym pozostają postrzegane jako jednoznacznie złe, co uzasadnia się zwiększonym ryzykiem wystąpienia u potomstwa wad wrodzonych, niepełnosprawności fizycznej i intelektualnej oraz przedwczesnej śmierci. Zagrożenia te są tym większe, im bliższy jest stopień pokrewieństwa genetycznego rodziców³. Stąd też takim relacjom współcześnie przeciwne są medycyna i prawo, tak kościelne jak i świeckie.

Jednak w XIX stuleciu dosyć popularną praktyką była endogamia⁴ i to nie tylko wśród europejskich rodów panujących i arystokratycznych⁵. Sprowadzała się ona do konsekwentnego zawierania małżeństw i płodzenia

¹ W myśl prawa kanonicznego nie zezwala się na zawarcie małżeństwa, jeżeli istnieje jakakolwiek wątpliwość, czy strony są w jakimś stopniu spokrewnione w linii prostej, albo w II stopniu linii bocznej. Z kolei w przypadku pokrewieństwa w III lub IV stopniu linii bocznej do zawarcia związku małżeńskiego konieczna jest dyspensa udzielana przez kurie.

² Kazirodztwo zgodnie z art. 201 Kodeksu Karnego jest występkiem i podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. (*Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny*, Dz.U. z 2022 r. poz. 1138). Co do zasady występki jest popełniany kiedy chodzi o partnerów, pomiędzy którymi występują więzi krwi, godzącymi się na tego rodzaju obcowanie. Dotyczy to jednak tylko pierwszej linii pokrewieństwa. Jednak, co ciekawe, zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem małżeństwo między rodzeństwem ciotecznym – chociaż społecznie nie do zaakceptowania – jest absolutnie zgodne z prawem i takie osoby bez problemu mogą zawrzeć ślub cywilny.

³ H. Herzog, *The Problem With Incest. Evolution, morality, and the politics of abortion*, <https://www.psychologytoday.com/intl/blog/animals-and-us/201210/the-problem-with-incest> [dostęp: 02.10.2024].

⁴ Endogamia – kulturowa reguła nakazująca jednostce zawieranie małżeństw (dobieranie sobie partnera) wewnątrz własnej grupy, w celu zabezpieczenia jej przed utratą członków, wzmocnienia izolacji i utrzymania odrębności. Endogamia występuje zazwyczaj w społeczeństwach uwarstwionych, służy względem prestiżowym i utrwała różnicowanie etniczne.

⁵ Konstatacja ta tyczy się chociażby Habsburgów, u których od wieków kazirodcze związki były na porządku dziennym. *Vide m.in.: S. Grodziski, Habsburgowie. Dzieje dynastii*, Wrocław 1998; B. Hamann, *Cesarzowa Elżbieta*, Warszawa 1999; A. Wheatcroft, *Habsburgowie*, Kraków 2000.

dzieci w ściśle zamkniętej (i siłą rzeczy mocno okrojonej) grupie osób. Wszystko po to, by nie rozrzedzać niepotrzebnie „błękitnej krwi” poprzez związki z mniej szlachetnie urodzonymi partnerami. Endogamia w konsekwencji mogła prowadzić do związków między bliskimi krewnymi biologicznymi. Praktyka ta zdarzała się również we wszystkich częściach dawnej Rzeczypospolitej i dotyczyła nie tylko polskiej magnaterii / arystokracji, ale także innych grup społeczności ziemiańskiej. W zasadzie to można wskazać na przypadki endogamii we wszystkich warstwach XIX-wiecznego społeczeństwa zamieszkującego ziemie polskie. Dość rozpowszechniona była tradycyjna endogamia w wiejskich społecznościach, ze względu na obyczajowy opór, jeśli nie zakaz zawierania małżeństwa z osobą z innej wsi niż własna⁶. Był to spadek po długotrwałym okresie dominacji na wsi stunków feudalnych i poważnie ograniczonych wówczas możliwościach migracji ludności pańszczyźnianej. Związki małżeńskie zawierane najczęściej między osobami pochodzącymi z tej samej lub sąsiednich wsi, zwiększały ryzyko poślubienia krewnego w trzeciej czy w czwartej linii, niekiedy nawet bez świadomości takiej relacji⁷. Jaskrawym tego przejawem było chociażby występowanie w odosobnionych wsiach najczęściej jedynie kilku dominujących nazwisk rodowych wśród mieszkańców. Podobna konstatacja dotyczy szlachty zaściankowej zamieszkującej tzw. wsie szlacheckie otoczone wsiami chłopskimi. Małżeństwa zawierano we własnym kręgu, gdyż związek z włościanami z sąsiednich wsi był traktowany jako mezalians i zwyczajowo jako nieakceptowalny.

Przykładów dotyczących ówczesnych elit jest jednak zdecydowanie więcej niż odnoszących się do tzw. warstw niższych, gdyż jest to przede wszystkim konsekwencją stanu wytworzenia i zachowania materiałów źródłowych. Dlatego też na potrzeby niniejszego tekstu zdecydowałem się zająć interesującym mnie problemem badawczym jedynie w odniesieniu do społeczności ziemiańskiej zamieszkującej dwory i pałace XIX-wiecznych ziem polskich. Interesowały mnie związki małżeńskie zawierane przez osoby spokrewnione i spowinowacane ze sobą, dla zawarcia których niezbędną była dyspensa władz kościelnych. Ze względu na rozległe międzyzaborowe powiązania rodzinno-majątkowe niejednej rodziny ziemiańskiej objąłem refleksją cały

⁶ *Vide*: A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2023, s. 185 i n.

⁷ Można zastanawiać się jaka była skala tego typu związków zgłaszanych do kurii przez plebanów? Czy w przedindustrialnej wsi pamięć o wspólnych przodkach była pielęgnowana i stanowiła istotne kryterium wyboru małżonki lub małżonka czy też nie była zbyt „pamiętana” ze względu na potrzeby zawierania związków małżeńskich w ograniczonej przestrzeni „małej ojczyzny”? Por. A. Karpacz, *Nihil obstat – dyspensy małżeńskie w aktach konsystorskich*, [https://sdm.upjp2.edu.pl/blog/nihil-obstat-dyspensy-malzenskie-w-aktach-konsystorskich](https://sdm.upjp2.edu.pl/blog/nihil-obstat-dyspensy-malzenskie-w-aktach-konsystorskich?utm_source=chatgpt.com), [dostęp: 12.03.2026].

obszar dawnej Rzeczypospolitej podzielonej kordonami granicznymi stworzonymi przez państwa zaborcze i układy międzynarodowe (1807, 1815, 1846). Do prowadzonych analiz wykorzystywałem źródła różnej proveniencji, jak chociażby akta podworskie z zasobów krajowych archiwów, akta stanu cywilnego będące już w ogromnej ilości dostępne w Internecie, akta notarialne, egodokumenty, akty normatywne, źródła genealogiczne, prasę interesującego okresu. Poszukiwałem odpowiedzi na nurtujące mnie zasadnicze pytanie co skłaniało familie arystokratyczno-ziemiańskie do kojarzenia małżeństw pomiędzy bliskimi członkami rodziny/rodzin? Czy rzeczywiście chodziło przede wszystkim o wspomniane wyżej, i w literaturze akcentowane, dążenie, aby nie rozrzedzać niepotrzebnie „błękitnej krwi” poprzez związki z mniej szlachetnie urodzonymi partnerami? Moim zdaniem nie była to jednak przyczyna *sine qua non*. Przecież w przypadku polskiego ziemiaństwa wywodzącego się z dawnego, jakże liczego w I Rzeczypospolitej stanu szlacheckiego, znalezienie i dobór odpowiedniego partnera nie powinien stanowić większego problemu, bowiem rodzin należących do tej warstwy były tysiące. Ponadto po upadku Rzeczypospolitej władcy państw zaborczych, pragnąc pozyskać poparcie ze strony rodzin szlachty ziemiańskiej dla zaistniałej sytuacji, w znacznej liczbie nadawali tytuły hrabiowskie⁸, co wyraźnie zwiększyło liczebność elity ziemiańskiej, czyli arystokracji. To również dawało możliwości poszukiwania życiowego partnera poza najbliższym kręgiem rodzinnym. Nawet pobieżna analiza wybranych rodzin ziemiańskich przez pryzmat ich powiązań rodzinno-majątkowych pozwala na wysnucie refleksji, iż w przypadku ziem polskich pod zaborami ważnym czynnikiem endogamii były właśnie te powiązania i tym samym przede wszystkim chęć zachowania majątku w rękach rodziny. Niekiedy chodziło także o powiększenie tego majątku, zespolenie ziem czy uniknięcie spłaty długów, a jedynie w sporadycznych przypadkach przyczyną stawała się miłość. Stąd też kwestie majątkowe, moim zdaniem, to jedna z najistotniejszych przyczyn, która powodowała, iż dochodziło do zawierania małżeństw pomiędzy osobami spokrewnionymi i spowinowaconymi w ramach tej warstwy społecznej, do zawarcia których niezbędne było uzyskanie dyspensy kościelnej.

Na związki tego typu poważny wpływ miały również zasady *Kodeksu Napoleona* wprowadzonego w czasach Księstwa Warszawskiego w 1808 r., które

⁸ Najbardziej aktywni byli władcy w monarchii habsburskiej. Po zajęciu Galicji cesarze austriaccy rozpoczęli proces integrowania miejscowej elity z arystokracją cesarstwa. Podobnie było w dwóch pozostałych zaborach, chociaż w nieco mniejszym zakresie. *Vide np.*: S. Górczyński, *Arystokracja polska w Galicji. Studium heraldyczno-genealogiczne*, Warszawa 2009; idem, *Tytuły w dawnej Rzeczypospolitej i obecnie – praktyka i prawo*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2008, t. 8(19), s. 115–133.

powodowały liczne ograniczenia praw cywilnych w stosunku do kobiet. Ograniczenia te przejawiały się przede wszystkim w prawie rodzinnym i spadkowym. Mężatka była niezdolna do czynności prawnych bez zezwolenia męża, gdyż uznawano ją za „wieczyście małoletnią”. Mąż sprawował zarząd nie tylko nad wspólnym majątkiem małżonków, ale również nad osobistym majątkiem żony⁹. W przypadkach kiedy kobieta była jedyną spadkobierczynią rodzinnych dóbr, po jej zamążpójściu mogły one przejść pod kontrolę, albo nawet w posiadanie obcej rodziny. Aby zabezpieczyć się przed tego typu konsekwencjami rada familijna mogła wspierać związki jedynej spadkobierczyni z innym członkiem bliskiej rodziny.

W *Kodeksie Napoleona* za przeciwskazania do ślubu uznano co prawda nie tylko pozostawanie w związku małżeńskim, ale właśnie także pokrewieństwo i powinowactwo. Tę ostatnią przeszkodę, podobnie jak niespełnianie ustawowego wymogu wieku, można było jednak obejść uzyskując odpowiednią dyspensę od władz kościelnych¹⁰.

Z kolei zasady i normy zawierania małżeństw w Królestwie Polskim regulowało prawo małżeńskie opierające się w znacznym stopniu na zasadach *Kodeksu Napoleona*, który miał nadal wpływ w wielu kwestiach cywilnych oraz na *Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego* z 1/13 czerwca 1825 r. (obowiązujący od 1 stycznia 1826 r.)¹¹. Nowelizacja tych przepisów nastąpiła poprzez wprowadzenie *Prawa o Małżeństwie* z 16/28 marca 1836 r. (weszło w życie od 12/24 czerwca 1836 r.)¹². W rozdziale drugim, w artykule 23 tegoż *Prawa*, wymieniono przeszkody, które uniemożliwiały zawarcie aktu małżeństwa, a wśród nich wskazano – „5. pokrewieństwo i powinowactwo”. Natomiast w artykułach 30–36 dokładnie sprecyzowano wykluczenia z tego wynikające¹³. Przywołajmy treść pierwszych trzech:

Artykuł 30.

Pokrewieństwo i powinowactwo, wynikające, bądź z prawych, bądź z nieprawych związków, stanowi przeszkodę do małżeństwa w linii prostej pomiędzy wszystkimi i wstępnymi i zstępnymi.

⁹ A. Korzeniewska, J. Słyszewska, *Prawo małżeńskie w Kodeksie Napoleona*, „Studia Prawnoustrojowe” 2004, nr 3, s. 169–170.

¹⁰ Art., 145, 164, Dział I (*O przymiotach i warunkach potrzebnych do możności zawarcia małżeństwa*), Tytuł V (*O Małżeństwie*), [w:] Xięga Pierwsza (*O Osobach*), *Kodex Napoleona z przypisami*. Xiąg trzy, tłum. F.K. Szaniawski, Warszawa 1810, s. 45, 49.

¹¹ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” (dalej: DPKP), t. 10, nr 41, s. 3 i n.; A. Korzeniewska, J. Słyszewska, *op. cit.*, s. 169–170.

¹² DPKP, t. 18, nr 64, s. 47 i n.

¹³ *Ibidem*, s. 77.

Artykuł 31.

W linii pobocznej pokrewieństwo i powinowactwo, wynikające z prawych związków, stanowi przeszkodę do małżeństwa, aż do czwartego stopnia kanonicznego włącznie.

Artykuł 32.

Pokrewieństwo i powinowactwo w linii pobocznej, wynikające z nieprawych związków, stanowi przeszkodę do małżeństwa, a mianowicie: pokrewieństwo między krewnymi, aż do czwartego stopnia kanonicznego włącznie; powinowactwo, pomiędzy powinowatymi, aż do drugiego stopnia kanonicznego włącznie¹⁴.

Przytoczone artykuły z *Prawa o Małżeństwie* z 1836 r. nawiązywały do obowiązującego w tym względzie prawa kanonicznego, dosyć surowego w tym aspekcie. Bowiem jeszcze IV sobór laterański w 1215 r., czyli aż sprzed sześciu wieków, ograniczył do czwartego stopnia przeszkodę wynikającą z prawowitego pokrewieństwa i powinowactwa, a wynikającą z powinowactwa nieprawego – do drugiego stopnia. Fakty te ujawniają oczywiście brak realizmu zaleceń we wczesnym średniowieczu i nie świadczą o realizmie późniejszych zaleceń prawa kanonicznego. W okresie reformacji protestanci jeszcze bardziej ograniczyli zresztą przeszkodę płynącą z pokrewieństwa, a Kościół katolicki zdecydował się na to dopiero w 1917 r., gdy ogłosił nowy kodeks prawa kanonicznego. Stąd też w interesującym nas okresie panowały zalecenia prawa kanonicznego w zasadzie z XIII w. Gdyby były one z całą surowością przestrzegane do związków małżeńskich pomiędzy bliskimi członkami rodziny nie miałyby prawa dojść. Jednak władze kościelne różnego stopnia dysponowały ważną bronią, która mogła naruszać istniejące reguły i przepisy prawa kanonicznego, a była nią dyspensa.

*Dyspensa*¹⁵ to pojęcie, które ściśle wiąże się z prawodawstwem Kościoła Rzymskokatolickiego. W jego świetle oznacza rozluźnienie przepisów prawa kanonicznego w jakimś określonym przypadku – jest to bowiem akt jednorazowy. **Dyspensa** dotyczy więc określonych okoliczności i jest uzyskiwana przez konkretną osobę lub grupę osób. Udzielić jej może uprawniony przedstawiciel władz kościelnych (np. papież, biskup, proboszcz). Może być ponadto związana z zawarciem małżeństwa (w przypadku przeszkody pokrewieństwa, wieku, różnych religii). Przyczyna zwolnienia z obowiązujących przepisów musi być słuszna i racjonalna, winna również brać pod uwagę ustawę, od której się dyspensuje. Niespełnienie powyższych warunków może

¹⁴ *Ibidem*, s. 81–83.

¹⁵ Wyraz *dyspensa* pochodzi z łaciny, gdzie *dispensare* oznacza „zwolnienie”. Słowo *dispensare* wywodzi się zaś od łacińskiego *dispensare*, czyli „wymierzać, rozdzielać”.

skutkować tym, że dyspensa będzie niegodziwa, a także nieważna¹⁶. Władze kościelne jakże często korzystały w przypadku zawieranych małżeństw z możliwości udzielenia dyspensy. Z pewnością jednym z czynników, który wpływał na wydanie zgody na zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy spokrewnionymi osobami, były wysokie datki i darowizny wnoszone przez zainteresowanych na potrzeby kościelne.

Dyspensę akceptowano w zapisach *Prawa o Małżeństwie* z 1836 r., w którym artykuł 36 stanowił:

Duchowna władza mocną jest, przez dyspensę, usunąć przeszkody do małżeństwa, wynikające z pokrewieństwa w linii bocznej, w drugim stopniu kanonicznym i dalszych. Ta władza mocną jest również, przez dyspensę usunąć przeszkody, wynikające z pokrewieństwa w linii bocznej, z pokrewieństwa i powinowactwa duchownego i cywilnego¹⁷.

W dalszej części niniejszego tekstu przywołam kilka egzemplifikacji najbardziej spektakularnych związków małżeńskich zawartych przez znanych przedstawicieli środowiska ziemiańskiego dzięki uzyskanej dyspensie kościelnej. Wybrałam przykłady jasno wskazujące, że tego typu mariaże miały miejsce we wszystkich częściach dawnej Rzeczypospolitej będącej pod zaborem. Jednocześnie dla każdego z tych związków zostały stworzone narracje o wielkiej miłości, niemal od pierwszego wejrzenia, która rychło łączyła takie osoby, np. wuja z siostrzenicą, wziętem małżeńskim.

Małżeństwa w trzecim stopniu pokrewieństwa

Małżeństwa między wujem a siostrzenicą czy też stryjem a bratanicą należały w XIX w. do najbardziej zakazanych związków krewniaczych zarówno w prawie kościelnym, jak i świeckim¹⁸. Było to pokrewieństwo w trzecim stopniu według dawnej rachuby rzymskiej lub w drugim stopniu według niemieckiego schematu pokrewieństwa zaadoptowanego w XIII w. przez Innocentego III w prawie

¹⁶ Vide: ks. M. Zaborowski, *Dyspensa w prawodawstwie kościelnym*, „Prawo Kanoniczne” 2013, t. 56, nr 1, s. 31–45; M. Lanzinger, *The Relativity of Kinship and Gender-Specific Logics in the Context of Marriage Dispensations in the Nineteenth-Century Alps (Diocese of Brixen)*, <https://journals.openedition.org/genrehistoire/3036#> [dostęp: 12.02.2026]; https://polszczyzna.pl/dyspensa-znaczenie-slowa-i-przyklady-uzycia/#google_vignette [dostęp: 02.10.2024].

¹⁷ DPKP, t. 18, nr 64, s. 87.

¹⁸ Tego typu małżeństwa – na podstawie pierwszego stopnia pokrewieństwa – spotykały się z ekstremalnym oporem za pontyfikatu Grzegorza XVI (1831–1846), vide: M. Lanzinger, *op. cit.*, <https://journals.openedition.org/genrehistoire/3036#> [dostęp: 12.02.2026].

mażeńskim¹⁹. W polskiej praktyce jednak takie związki małżeńskie zdarzały się, chociaż niezbyt często. Więcej było zawieranych mariaży pomiędzy wujem a siostrzenicą niż stryjem a bratanicą. Ich zawarcie wymagało specjalnej dyspensy kościelnej, a w niektórych państwach europejskich również zgody władz świeckich. Zjawisko takie szczególnie dotyczyło środowisk arystokratycznych i ziemiańskich, gdzie względy rodzinno-majątkowe, utrzymanie majątku w rodzinie lub brak odpowiednich kandydatów do małżeństwa skłaniały do ubiegania się o wyjątki.



Ryc. 1. Gen. Ludwik Kicki
Źródło: domena publiczna

Generał Ludwik na Kitkach Kicki herbu Gozdawa (12 września 1791–26 maja 1831) – syn Onufrego (1750–1818) i Józefy z Szydłowskich (1754–1833)²⁰ – to jeden z tragicznych bohaterów powstania listopadowego²¹. Kilka lat po śmierci pierwszej żony (Zofia z Matuszewiczów Kicka, zm. w 1822 r.)²²,

¹⁹ https://pssekrakow.pl/files/ekshumacja/Zal_nr_1_-_stopnie_pokrewienstwa.pdf?utm_source=chatgpt.com [dostęp: 22.03.2026].

²⁰ Ojciec Onufry Kicki był szambelanem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, koniuszym wielkim koronnym i działaczem Sejmu Wielkiego, a matka była wojewodzianką płocką.

²¹ L. Nabelak, *Ludwik Kicki. Jenerał Wojsk Polskich (1791–1831)*, Poznań 1878; I. Homola, *Kicki Ludwik*, [w:] Internetowy Polski Słownik Biograficzny, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/ludwik-kicki-1791-1831-pulkownik-wojsk-ks-warsz-general-wp> [dostęp: 19.12.2025].

²² Zofia z Matuszewiczów Kicka (21 grudnia 1796–5 września 1822) była córką Tadeusza Matuszewicza, ministra skarbu Księstwa Warszawskiego. Po wczesnej śmierci matki została oddana pod opiekę księżnej Izabeli Czartoryskiej, której stała się ukochaną wychowanką. W literaturze pisano, że miała być ponoć kandydatką na małżonkę dla księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Przyczyną jej szybkiej śmierci była nieuleczalna wówczas gruźlica. *Vide*: D. Rychel-Mantur, *Zofia z Matuszewiczów Kicka – ukochana wychowanka Izabeli Czartoryskiej*, „Echa Przeszłości” 2022, t. 23, nr 1, s. 29–46.

poślubił swoją znacznie młodszą siostrzenicę Natalię Annę Bisping, która przysłała na świat w Wilnie 6 sierpnia 1806 r.²³ Była ona pierwszą córką starszej siostry Ludwika, Józefy z Kickich Bisping (1780?–1850) i Piotra Bispinga (1777–1848)²⁴. Poeta Zygmunt Krasiński pisał o Natalii, że była najpiękniejszą kobietą na Litwie i w Koronie. Ta uroda stała się jednak przyczyną romantycznej tragedii. Podczas jednego z jej dłuższych pobytów w Wilnie zakochał się w niej bez pamięci dawny filareta Fortunat Jurewicz, wykładowca Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, i poprosił o jej rękę. Został potraktowany jak „chudopachołek” i brutalnie odprawiony przez ojca Natalii. To spowodowało całkowite załamanie psychiczne Jurewicza i doprowadziło go do samobójstwa²⁵. Natalia po tej tragedii natychmiast wyprawiona została do stolicy Królestwa Polskiego i tutaj spotkała niebawem swojego przyszłego męża. Ludwik Kicki, wówczas jeszcze pułkownik, wraz z wybuchem powstania listopadowego porzucił ziemiańskie obowiązki i zdecydował się w imię patriotycznego obowiązku powrócić do czynnej służby w armii Królestwa Polskiego. Podczas wyprawy na Modlin, celem zajęcia tej twierdzy, nieszczęśliwie złamał nogę. Wrócił do Warszawy i na czas kuracji zamieszkał u swej matki. Tutaj spotkał właśnie niewidzianą od lat najstarszą córkę swej siostry Józefy, a młoda siostrzenica Natalia Anna z chęcią podjęła się pielęgnacji ranego wuja – bohatera. Czterdziestoletni wówczas Ludwik Kicki, zdaniem Ludwika Nabelaka, znającego go osobiście:

Był pięknej urody, w obejściu miły i uprzejmy. Postaci średniej, włosów blond; twarz miał czerstwą i jasną, czoło wyniosłe; oczy niebieskie, pełne ognia; usta niewielkie, na których igrały na przemian ironia i dobroć; wszystko, rysy duszy mocnej i śmiałej²⁶.

²³ F. German, *Kicka Natalia Anna (1801–1888)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 12, Wrocław 1866–1867, s. 385–386.

²⁴ Piotr Bisping (1777–1848) pochodził z litewsko-polskiej linii rodu. W latach 1820–1825 był marszałkiem szlachty powiatu wołkowyskiego.

²⁵ Fortunat Jurewicz już w 1826 r. zaczął przejawiać symptomy choroby psychicznej. W następnym roku nie uzyskał powołania na kierownika katedry zoologii, co w połączeniu z nieszczęśliwą miłością do Natalii Anny Bisping, doprowadziło do skutecznego porwania się na życie. Popełnił samobójstwo rzucając się w nurt rzeki Wilejki, Z. Kosiek, *Fortunat Jurewicz*, [w:] PSB, t. 11, Wrocław 1964–1965, s. 334–335.

²⁶ L. Nabelak, *op. cit.*, s. 44.



Ryc. 2. Natalia z Bispingów Kicka

Źródło: domena publiczna

Być może właśnie wtedy połączyło ich coś więcej niż zwykłe poczucie pokrewieństwa wuja i siostrzenicy. Ślub odbył się za specjalnym zezwoleniem władz duchownych 26 stycznia 1831 r. w kościele Reformatów w Warszawie. Jednak już kilka dni później płk L. Kicki na czele swojej brygady wyruszył na pole walki, biorąc udział w kolejnych bitwach toczonych z wojskami carskimi. Z każdego powstańczego biwaku wysyłał najukochańszej młodej żonie miłosne listy z załączonym bukietkiem fiołków. Przytoczmy choć fragment jednego, najpewniej ostatniego z nich, pisanego na dzień przed bitwą pod Ostrołęką:

Przeraża mnie długość czasu ubiegłego bez żadnych nowin od ciebie. Byłem zajęty. Przestrzenie ogromne przebiegałem, pochłaniały wiele czasu, i to tłumaczy moje milczenie. Wiele listów twoich i moich pewnie poginęło. Ty jedna przywiązujesz mnie do życia. Nie umiem dobrać wyrazów dla upieszczenia ciebie według pragnienia mojego serca. Potrzebnaś mnie jak powietrze, którym oddycham²⁷.

²⁷ Fragment listu Ludwika Kickiego do żony Natalii Kickiej, 25 maja 1831 r., Kleczków, cyt. za: N. Kicka, *Pamiętniki*, Warszawa 1972.

Małżeńskie szczęście męża i żony, jednocześnie wuja i siostrzenicy, trwało zaledwie cztery miesiące. Ludwik Kicki, już jako powstańczy generał, zginął we wspomnianej wyżej bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 r. trafiony armatnią kulą. Ta kilkumiesięczna płomienna miłość zaowocowała poczęciem córki urodzonej 8 grudnia 1831 r., już po śmierci ojca, a którą matka nazwała na jego cześć Ludwika Marianna. Niestety zmarła ona jako panna, mając jedynie 21 lat, 24 kwietnia 1853 r. w Warszawie²⁸. Natalia z Bispingów Kicka do końca życia (umarła 4 kwietnia 1888 r. w Warszawie) przez ponad pół wieku, pozostawała wdową, a kult dla zmarłego tragicznie męża wypełnił treść jej dalszego życia. Na łamach swojego pamiętnika pisała o mężu-generale z wielkim pietyzmem, często wręcz idealizując jego zasługi²⁹. Podkreślił ten aspekt także Ludwik Nabelak, jeden z pierwszych biografów generała, pisząc:

Zacna Polka, Pani Natalia Kicka pozostała wierną pierwszej i ostatniej miłości swego życia. Jej serce, dotąd, po małżonku i rycerzu, nie złożyło żałoby. – Ich córka, zaledwie doszła wiosny życia, na wieczność usnęła³⁰.

Zmarła córka Kickich od najmłodszych lat była wątłego zdrowia. Jak można domyślać się z krótkiego pośmiertnego wspomnienia zamieszczonego na łamach „Kuriera Warszawskiego”, najpewniej żyła także w jakimś swoim wyimaginowanym świecie. Autor tego nekrologu napisał m.in.:

Zdaje się, że za pierwszą obudzoną myślą utworzyła sobie wyobrażenie o innym doskonalszym świecie... duch Jej oderwał się od ziemi jedną z niej tylko najlepszą sobie zostawiwszy częśćkę, Świętą Religję przez ZBAWCĘ nam zesłaną. Pomimo młodego wieku, wiele godzin przepędzała na modlitwie i rozmyślanii, [...] Widocznie że w miarę jak ciało nikło, duch jej rozszerzał się i wznosił, aż wreszcie wzniosł się do BOGA, od którego wziął swój początek³¹.

Potwierdza to także wierszowane wspomnienie o Ludwice Kickiej zamieszczone również w „Kurierze Warszawskim” w kilka miesięcy po jej zgonie:

[...] W szczęściu i dostatkach żyła,
Jednak do Nieba tęskniła.
Nie płacz, nie płacz Matko droga,

²⁸ „Kurier Warszawski”, nr 109, 25 IV 1853, s. 545.

²⁹ N. Kicka, *op. cit.*, *passim*.

³⁰ L. Nabelak, *op. cit.*, s. 45.

³¹ „Kurier Warszawski”, nr 115, 3 V 1853, s. 579.

Ona Twej łzy nie zrozumie,
Lecz Cię dziś w Przybytku BOGA,
Jeszcze bardziej kochać umie.— St: Jach ...³²

Nasuwa się pytanie czy przypadkiem wpływu na stan zdrowia i umysłu córki Ludwika i Natalii Kickich, wuja i siostrzenicy, nie miało bardzo bliskie ich pokrewieństwo?



Ryc. 3. Jadwiga z Działyńskich hr. Zamoyska
Źródło: domena publiczna

Przyjmuję za egodokumentami pozostawionymi przez osoby bliskie bohaterom powyższego związku małżeńskiego i literaturę, że Ludwika Kickiego i Natalię Bisping, wuja i siostrzenicę, połączyła „miłość od pierwszego wejrzenia”. Jednak może warto spojrzeć na ten związek także poprzez pryzmat

³² „Kurier Warszawski”, nr 194, 28 VII 1853, s. 953.

powiązań rodzinno-majątkowych. Ludwik Kicki miał ogromne kłopoty finansowe wywołane przez uzależnienie przyszłego generała od hazardu. Nawet ogromne wiano wniesione do małżeństwa przez pierwszą jego żonę, Zofię, nie na wiele się zdało³³. Możliwe, że małżeństwo z córką siostry mogło być zaaranżowane w połączeniu z rozliczeniami majątkowymi pomiędzy rodzeństwem Kickich i znacznym wianem wnoszonym do związku przez Natalię Bisping, najstarszą córkę Piotra Bispinga, która to po śmierci w dzieciństwie swojego jedyne go brata, mogła być główną dziedziczką dóbr ziemskich tej linii Bispingów.



Ryc. 4. Gen. Władysław hr. Zamoyski
Źródło: domena publiczna

³³ Na mocy testamentu Tadeusza Matuszewicza jego córka odziedziczyła majątki ziemskie o wartości nieco ponad 3 mln złotych polskich. Składały się na nie: Goślice w woj. płockim wraz z przyległymi miejscowościami i folwarkami, Krześlin, Łysów i Suchowola w woj. lubelskim wraz z przyległościami oraz aktywa do odbioru u dłużników ojca. Podaję za: D. Rychel-Mantur, *op. cit.*, s. 42.

A oto jeszcze inny znakomity przykład małżeństwa zawartego pomiędzy wujem a siostrzenicą wywodzącymi się ze znanych i cenionych rodzin arystokratyczno-ziemiańskich. Tym razem z terenów Wielkopolski oraz emigracji politycznej we Francji. 14 października 1852 r. Jadwiga hr. Działyńska (4 lipca 1831–4 listopada 1923) – córka Tytusa hr. Działyńskiego (1796–1861) i Celestyny z hr. Zamoyskich (1804–1883) wyszła za mąż za rodzonego brata swej matki generała Władysława hr. Zamoyskiego (24 marca 1803–11 stycznia 1868)³⁴. Po dyspensę papieską niezbędną z powodu zbyt bliskiego pokrewieństwa naręczonych przyszły małżonek pojechał osobiście do Rzymu i uzyskał ją bez większych trudności od papieża Piusa IX, 30 kwietnia 1852 r. Panna młoda, młodsza aż o blisko trzy dekady od wuja, nie była przekonana co do koncepcji tego małżeństwa, jednak ostatecznie poddała się naciskom i woli rodziny. Szczególnie nalegała na córkę jej matka, a siostra Władysława, chcąc zapewnić zaawansowanemu już wiekiem bratu stabilizację rodzinną i opiekę na starość. W parafii w Halle (Saksonia), podczas codziennej porannej mszy świętej, w pustawym kościele, Jadwiga Działyńska przyodziana w prostą podróżną suknię związała się przysięgą małżeńską z niemal już pięćdziesięcioletnim Władysławem Zamoyskim. W świątyni podczas uroczystości zaślubin znajdowali się jedynie rodzice panny młodej, a jako świadkowie stawili się jej brat Jan Kanty hr. Działyński (1829–1880)³⁵ oraz wieloletni służący pana młodego – Michał. Małżonków łączyły nie tylko bliskie więzi rodzinne, ale również wychowanie w pełnej miłości ojczyzny atmosferze oraz wpojone przekonanie o wyższości obowiązku i zasad nad własnymi wygodami i przyjemnością. W przypadku Jadwigi Działyńskiej ten obowiązek względem rodziny był z pewnością istotnym elementem, który zdecydował o zawarciu małżeństwa z dużo starszym wujem. Można odnaleźć enuncjacje źródłowe mówiące, że młoda Działyńska od najmłodszych lat podziwiała swojego wuja Władysława za jego patriotyczną postawę i poświęcenie dla sprawy polskiej, ale z pewnością nie wyobrażała sobie jako dziecko czy młoda panienka, że stanie się on jej przyszłym mężem. Kiedy wyszła za niego za mąż, nauczyła się kochać wuja miłością małżeńską³⁶. Po śmierci małżonka, co nastąpiło w szesnastu lat po ślubie, a którą generałowa Jadwiga Zamoyska bardzo przeżyła, przez ponad pół wieku nie wyszła powtórnie za mąż. Została wdową w wieku jedynie 37 lat. Dysponowała znacznym majątkiem odziedziczonym po rodzinach Działyńskich (jej brat Jan zmarł

³⁴ Władysław Zamoyski i Celestyna z Zamoyskich Działyńska byli dziećmi XII ordynata Stanisława Kostki Zamoyskiego i Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej.

³⁵ Vide: A. Mężyński, *Jan Działyński (1829–1880)*, Kórnik 2002; S. Bodniak, *Jan Kanty Działyński (1829–1880)*, [w:] PSB, t. 6, Wrocław 1948, s. 85.

³⁶ Podaję za: M. Biniąś-Szkopek, P. Okulewicz, „*Polski władca*” z Paryża przez Sydney i Kórnik do Zakopanego z Władysławem Zamoyskim, Kórnik–Poznań 2024, s. 19.

bezpomnie) i Zamoyskich, który z czasem przekazała swojemu synowi Władysławowi Zygmuntowi hr. Zamoyskiemu (1853–1924) – w przyszłości twórcy Fundacji Kórnickiej³⁷.

Jeszcze innym przykładem, tym razem związanym z Galicją, jest małżeństwo Józefa Kalasantego hr. Dzieduszyckiego (3 lipca 1776–19 czerwca 1847) i Pauliny Anny z hr. Działyńskich (1795–14 września 1856) zawarte w 1818 r. Józef Kalasanta ożenił się bowiem z córką Ksawerego Franciszka hr. Działyńskiego (1756–1819) i swej starszej siostry Justyny Modesty z hr. Dzieduszyckich (1764–1844)³⁸. Paulina była więc jego siostrzenicą, co – jak świadczą podobne, a nie tak znów rzadkie przykłady – nie rokowało dobrze dla potomstwa zrodzonego z rodziców pozostających w tak bliskim stopniu pokrewieństwa. Potwierdziło się to prawdopodobnie w pierwszych latach małżeństwa, jako że pojawiające się w korespondencji wzmianki o ciążach Pauliny nie kończyły się szczęśliwym porodem, bądź też dziecko nie przeżywało okresu niemowlęstwa. W tej sytuacji z ogromną radością przyjęto narodziny 22 czerwca 1825 r. długo oczekiwanego syna. Przyszedł na świat w jednym z majątków ojca w Jaryszowie i został ochrzczony jako Włodzimierz Ksawery Tadeusz. Dwa ostatnie imiona nadano mu dla uczczenia wielkich przodków (swoich dziadków) zarówno ze strony matki, jak i ojca. Był on jedynym potomkiem z tegoż związku wuja z siostrzenicą, który osiągnął wiek dojrzały i po śmierci rodziców został spadkobiercą wielkiej fortuny, m.in. właścicielem majątków ziemskich położonych w różnych częściach ziem polskich pod zaborami³⁹.

Tych kilka przywołanych egzemplifikacji wskazuje na fakt, że małżeństwa zawierane pomiędzy wujami i siostrzenicami były charakterystyczne dla każdej z części ziem dawnej Rzeczypospolitej. Zawierane były ponad granicami kordonowymi utrwalając nieraz już wcześniej istniejące powiązania rodzinno-majątkowe. W przywołanych egzemplifikacjach występują dwa przypadki dotyczące wielkopolskiej rodziny hr. Działyńskich. Nie jest to jednak jakiś wyjątkowy *casus* odnoszący się tylko do tej rodziny, gdyż można wskazać na jeszcze inne ówczesne familie, w których dochodziło do tego typu mariaży, m.in. Zamoyskich, Sapiehow⁴⁰, Potockich.

³⁷ Władysław hr. Zamoyski (1853–1924) i jego bliscy. *Działalność w kraju i za granicą*, red. J.M. Roszkowski, Zakopane 2015; *Władysław Zamoyski 1853–1924*, red. S. Sierpowski, Kórnik–Zakopane 2003.

³⁸ Paulina Anna hr. Działyńska wniosła w posagu dobra Wiry i Konarzew w Poznańskim oraz Ryczów w obwodzie wadowickim, [M. Dzieduszycki], *Kronika domowa Dzieduszyckich*, Lwów 1865, s. 407–409.

³⁹ Szerzej o rodzinie Dzieduszyckich i ich koligacjach, *vide*: K. Karolczak, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000; idem, *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku*, Warszawa 2013.

⁴⁰ *Vide* tekst Jacka Szpaka w niniejszym tomie.

Małżeństwa spokrewnionych kuzynów

Za zgodą władz kościelnych związki małżeńskie zawierali także młodzi będący dziećmi blisko spokrewnionych kuzynów. Dyspensę w tym przypadku było jeszcze łatwiej uzyskać. Jako przykład można podać małżeństwo zawarte pomiędzy Stanisławem Janem Potockim herbu Złota Pilawa (24 czerwca 1836–30 marca 1882) a Marią Józefą Ostrowską herbu Korab (5 lipca 1838–1925). Obie rodziny były powiązane wcześniejszymi już związkami małżeńskimi. Ojcowie obojga młodych – Tomasz hr. Potocki (1809–1861) i Aleksander hr. Ostrowski (1810–1896) – byli bowiem braćmi ciotecznymi. Bowiem ciotka pierwszego z nich – Józefa z Potockich (1787–1859), córka Aleksandra Potockiego – ministra policji w czasach Księstwa Warszawskiego, była żoną Wojciecha Ostrowskiego (1782–1847) i matką Aleksandra Ostrowskiego. Obie rodziny były mocno powiązane więzami rodzinno-majątkowymi i współpracowały na płaszczyźnie gospodarki folwarcznej i modernizacji dóbr ziemskich. Z notatek znajdujących się w papierach osobistych Stanisława Potockiego wynika, że był on bardzo zakochany w swej młodszej o dwa lata kuzynce. Po jednym z wieczornych spotkań z przyszłą żoną w dworze w Maluszynie (*nota bene* przyszły teść odgrywał wówczas rolę przyzwoitki) natchniony i zakochany Stanisław napisał wiersz, którego pierwsze zwrotki brzmiały następująco:

Los mój w Twoim ręku – i w Twoim jednym spojrzeniu
Wyczytam jutro przyszłość moją całą;
Czy szczęście dla mnie już tylko w złudzeniu?
Czy mam przed sobą szczęścia świątynię wspaniałą?

Ufny w Twe serce – w świętość uczuć Twoich
Wierzę, że dla mnie choć iskra – tli jeszcze w Twoim łonie,
Daję przystęp nadziei, że koniec trosk moich,
Że miłość jeszcze złączy nasze dłonie⁴¹.

Z treści wiersza można wnioskować, iż był on pisany najpewniej w przeddzień otrzymania odpowiedzi na zapytanie o rękę kuzynki. Odpowiedź była pozytywna, gdyż niebawem, 14 września 1862 r., w Maluszynie został zawarty związek małżeński pomiędzy nimi. Jego efektem było m.in. przyjście na świat dwojga dzieci – Heleny (1864–1948) i Augusta Stanisława (1868–1927)⁴². Ta dwójka potomków, łącząca w swoich osobach kolejny związek po-

⁴¹ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna (dalej: APOM), sygn. II/93, Papiery osobiste Stanisława Potockiego.

⁴² APŁ, Księgi metrykalne Parafii rzymskokatolickiej w Maluszynie z lat 1818–1873, sygn. 1579; APŁ, APOM, sygn. II/94, Papiery osobiste Marii z Ostrowskich Stanisławowej Potockiej 1838–1862; APŁ, APOM, sygn. II/110, Materiały do historii zbiorów Potockich

między rodzinami Ostrowskich herbu Korab i Potockich herbu Złota Pilawa, po bezpotomnym wymarciu maluszyńskiej linii Ostrowskich, już okresie międzywojennym przejęła ogromny majątek z okazałym dworem w Maluszynie, będącym świadkiem zaręczyn i ślubu ich rodziców przed laty⁴³.



Ryc. 5. Stanisław Jan Potocki

Źródło: Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna



Ryc. 6. Maria Józefa Ostrowska

Źródło: Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna

w Maluszynie i informacje genealogiczne 1920–1937; J.S. Dunin-Borkowski, *Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich*, Lwów 1895, s. 500.

⁴³ J. Kita, *Nadpilickie majątki ziemskie Ostrowskich z Maluszyna w XIX wieku w świetle archiwum rodzinnego*, [w:] *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 3, red. B. Wojciechowska i L. Michalska-Bracha, Kielce 2002, s. 139–153.

Wspomniany wyżej August Stanisław Potocki (20 maja 1868–1 listopada 1927) również zawierał związek małżeński po uzyskaniu kościelnej dyspensy. Poprzez małżeństwo ze swoją kuzynką Marią Anną hr. Wielopolską (8 września 1878–30 listopada 1974) zawarte 16 października 1897 r. w warszawskiej parafii św. Krzyża ponownie zacieśnił związki rodzinno-majątkowe z Wielopolskimi herbu Starykoń. Dziadek Augusta – Tomasz Aleksander hr. Potocki i babka Marii – Paulina Apolonia, żona Aleksandra hr. Wielopolskiego, byli bowiem rodzeństwem, dziećmi Michała Potockiego⁴⁴.

Podobnie córka Augusta Stanisława i Marii Anny – Alberta Maria hr. Potocka (10 lutego 1899–17 października 1968) – zawarła małżeństwo za zgodą władz kościelnych z równie bliskim krewnym. W dniu 24 października 1922 r. w Moskorzewie poślubiła swojego kuzyna Pawła hr. Potockiego (4 lipca 1900–8 czerwca 1945) z linii chrząstowskiej, syna Henryka Stefana hr. Potockiego. Dziadkowie obojga – Stanisław Jan Potocki i Rodryg Potocki byli braćmi stryjecznymi⁴⁵.

Jeszcze jednym przykładem tego typu mariażu w rodzinie Potockich z linii chrząstowskiej Złotej Pilawy był związek Karola Wojciecha hr. Potockiego (1859–1885) zawarty w 1881 r. z Aleksandrą Marią hr. Potocką (1863–1918). Również na zawarcie tego ślubu zgodę musiały wydać władze kościelne, gdyż oboje byli blisko spokrewnieni. Bowiem Tomasz hr. Potocki, dziadek Karola Wojciecha i Henryk hr. Potocki (1811–1872), dziadek Aleksandry Marii byli rodzonymi braćmi, synami Michała hr. Potockiego (1779–1855). Małżeństwo pozostało bezdzietne, a Karol Wojciech zmarł przedwcześnie, w kilka lat po ślubie, wieku zaledwie 26 lat⁴⁶.

Małżeństwa pomiędzy bliskimi powinowatymi

Związki pomiędzy bliskimi powinowatymi, także wymagały kościelnej dyspensy. Chodzi chociażby o zawarcie małżeństwa pomiędzy wdową / wdowcem a odpowiednio siostrą / bratem zmarłej żony czy też zmarłego męża. Poślubienie siostry zmarłej żony – małżeństwo sororatne i małżeństwo z bratem zmarłego męża – małżeństwo lewiratne – były związkami zaliczanymi do drugiego stopnia powinowactwa rodzinnego w linii bocznej⁴⁷.

⁴⁴ J. Kita, *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007, s. 152–154.

⁴⁵ *Ibidem*, rozdział 2.

⁴⁶ APŁ, APOM, sygn. II/110, Materiały do historii...; Archiwum Państwowe w Kielcach. Oddział w Jędrzejowie, sygn. 215, Księgi metrykalne Parafii rzymskokatolickiej w Moskorzewie z lat 1852–1867; J.S. Dunin-Borkowski, *op. cit.*, s. 500–501.

⁴⁷ M. Lanzinger, *op. cit.*, <https://journals.openedition.org/genrehistoire/3036#> [dostęp: 12.02.2026]. Autorka podaje, że związki między wdowcem a siostrą zmarłej żony lub między

W dziewiętnastowiecznym środowisku ziemiańskim takich mariaży było dosyć dużo w skali całej dawnej Rzeczypospolitej i w tym wypadku powiązania rodzinno-majątkowe odgrywały istotną rolę. Przykładem takiego typu małżeństwa, zawartego po uzyskaniu stosownej dyspensy, jest związek Pauliny Apolonii z hr. Potockich oraz Aleksandra hr. Wielopolskiego. Zgoda od władz kościelnych była niezbędna do sformalizowania tego związku ze względu na wcześniejsze małżeństwo margrabiego ze starszą siostrą Pauliny – Teresą Marią⁴⁸.

Związek Aleksandra hr. Wielopolskiego z Teresą Marią hr. Potocką zawarty 6 lutego 1826 r. nie trwał długo, gdyż w wyniku komplikacji poporodowych pierwsza małżonka margrabiego zmarła 9 lutego 1831 r., a rychło po tym nastąpił zgon nowo narodzonej córki⁴⁹. Pomimo tego nieszczęścia, nie tylko nie doszło do zerwania związków pomiędzy margrabią Aleksandrem a rodziną Potockich, ale wręcz odwrotnie. Wspólne, dramatyczne przeżycia rodzinne zacieśniły stosunki pomiędzy nimi, a to za sprawą młodszej siostry zmarłej, Pauliny Apolonii. Przebywając u Potockich w Chrzastowie, Aleksander Wielopolski zapalał gorącą miłością do osiemnastoletniej wówczas Poluni (jak ją nazywał) Potockiej, która najpewniej już od dawna potajemnie podkochiwała się w starszym szwagrze i zgadzała się pocieszyć nieszczęśliwego. Jak się okazało, związek ten miał dużą aprobatę ze strony matki Pauliny⁵⁰, której nastoletnia córka musiała się przecież zwierzać ze swych uczuć do zbliżającego się dopiero do trzydziestki wdowca, dążącego do ponownego szybkiego mariażu i doczekania się spadkobiercy wielkiej fortuny, powiększonej jeszcze dzięki wianu wniesionemu przez pierwszą z pań Potockich. Ponadto margrabia był zainteresowany dalszym wsparciem ze strony rodziny Potockich z linii chrzastowskiej, mającej liczne powiązania rodzinno-majątkowe nie tylko w Królestwie Polskim. Wszelkie znaczące układy mogły być przydatne Wielopolskiemu, który nadal wówczas znajdował się w niełasce cara Mikołaja I jako dawny uczestnik powstania listopadowego i wysłannik Rządu Narodowego. Jednocześnie znaczne

wdową a bratem zmarłego męża to pierwszy stopień powinowactwa, natomiast związki z córką kuzyna zmarłej żony lub z synem kuzyna zmarłego męża to drugi i trzeci stopień nierównego powinowactwa.

⁴⁸ Vide: J. Kita, *Rola kobiet w życiu i działalności margrabiego Aleksandra Wielopolskiego*, [w:] *Polska w XIX i XX wieku. Społeczeństwo i gospodarka*, red. W. Caban, M.B. Markowski, J. Muszyńska, M. Przeniosło, Kielce 2013, s. 275–285.

⁴⁹ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, Poznań 1879, R. 1, tab. V; A.M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych (1803–1877)*, t. 2, Poznań 1947, s. 15.

⁵⁰ Świadczy o tym korespondencja pomiędzy Ludwiką z Ostrowskich Potocką, matką Pauliny, a Aleksandrem Wielopolskim z lat 1831–1832. Vide: Archiwum Państwowe w Kielcach, Archiwum Ordynacji Myszkowskiej, sygn. II/35.

wiano wniesione w posagu przez pierwszą żonę mogło pozostać nadal w jego dyspozycji poprzez ponowny związek z siostrą zmarłej.

Do ślubu Pauliny Apolonii Potockiej z Aleksandrem Wielopolskim doszło w drugiej połowie marca 1832 r.⁵¹, czyli w rok po śmierci pierwszej małżonki Teresy z Potockich Wielopolskiej. Małżeństwo zostało zawarte za specjalną dyspensą władz kościelnych, papieża Grzegorza XVI i biskupa krakowskiego Karola Sariusza Skórkowskiego. Ślub odbył się w Krakowie, gdzie przebywał kilkakrotnie były agent rządu powstańczego, licząc na to, że obejmie go ogłoszony przez cara ukaz o amnestii. W uroczystości zaślubin nie mogli uczestniczyć rodzice panny młodej, gdyż jej ojciec Michał hr. Potocki znajdował się jeszcze wówczas pod nadzorem władz policyjnych, a matka Ludwika z Ostrowskich Potocka podejmowała w Warszawie usilne starania o zwolnienie męża oraz uzyskanie amnestii i zgody na powrót do Królestwa Polskiego dla zięcia Aleksandra⁵². Pełnomocnictwo w imieniu rodziców Pauliny Apolonii sprawowała Justyna Węgierska, która też występowała w imieniu nieletniej panny młodej przy spisywaniu intercyzy ślubnej⁵³.

Małżeństwo trwało ponad cztery dekady, do chwili zgonu margrabiego 30 grudnia 1877 r. w Dreźnie. Żona przeżyła go o blisko 20 lat. Jak napisano na klepsydze:

Paulina z Hrabiów Potockich Hrabina Wielopolska Margrabina na Mirowie Gonzaga Myszkowska, wdowa po ś. p. Aleksandrze Hr. Wielopolskim Margrabi na Mirowie Gonzaga Myszkowski, b. Naczelniku Rządu cywilnego Królestwa Polskiego, przeżywszy lat 82, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 11 Marca 1895 r. w Krakowie⁵⁴.

⁵¹ Niektórzy autorzy genealogii, a za nimi biografowie Aleksandra Wielopolskiego, podają datę ślubu 3 marca 1832 r. Jednak fragmenty listów zamieszczonych przez A.M. Skałkowskiego (A.M. Skałkowski, *op. cit.*, t. 2, s. 44) dotyczące ślubu, a ponadto terminy otrzymania dyspensy kościelnej, w końcu data spisania intercyzy ślubnej Pauliny Apolonii i udzielenia pełnomocnictwa Michałowi Potockiemu przez zięcia zaprzeczają tej dacie.

⁵² *Vide*: N. Kicka, *op. cit.*, s. 370–371. Działania te zakończyły się sukcesem, gdyż już jesienią 1833 r. Aleksandra Wielopolskiego ponownie widzimy w Królestwie Polskim. Z. Stankiewicz, *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1967, s. 49–50.

⁵³ W akcie sygnowanym 17 marca 1832 r. w Krakowie posag (oprócz wyprawy ślubnej) Pauliny Apolonii Wielopolskiej oznaczono na 120 tys. złp., która to suma została zahipotekowana na dobrach Opalin (*nota bene* klucz ten został w znacznym stopniu zniszczony w wyniku działań podczas wojny polsko-rosyjskiej w 1831 r.). Od tej kwoty młoda para miała otrzymywać odsetki w wysokości 3% rocznie. Intercyza zastrzegała jednocześnie, iż ze względu na fakt, że Aleksander Wielopolski nie posiadał wówczas żadnego alodialnego majątku (sekwestr nałożony przez cara), nie przysługiwało mu prawo własności majątku żony. *Vide*: A.M. Skałkowski, *op. cit.*, t. 2, s. 44.

⁵⁴ <https://jbc.bj.uj.edu.pl/Content/878536/NDIGDZS089383.pdf> [dostęp: 22.04.2026].

Tego typu związków zawieranych po śmierci małżonki / małżonka z ich rodzeństwem, odpowiednio siostrą lub bratem, dzięki uzyskanej dyspensie, w rodzinach ziemiańskich na ziemiach polskich w XIX w. było zdecydowanie więcej. Szczególnie w przypadkach kiedy w grę wchodziły skomplikowane powiązania i rozliczenia majątkowe. Ponadto w przypadku, kiedy wdowiec / wdowa pozostawali z małymi dziećmi, potrzebując wsparcia i opieki. Historycznie rzecz biorąc, wskaźniki ponownych małżeństw mężczyzn były wyższe niż kobiet. Niemniej jednak w XIX-wiecznej rzeczywistości widoczna była pewna koncentracja na parach składających się z wdowca i szwagierki w porównaniu z konstelacją wdowy i szwagra⁵⁵.

Zakończenie

Jeśli chodzi o pokrewieństwo i powinowactwo w XIX w. dyspensa była niemożliwa tylko między krewnymi pierwszego stopnia – w linii prostej (np. między rodzicami a dziećmi itd.), jak również w linii bocznej (między rodzeństwem). Ponadto niemożliwym było uzyskanie dyspensy w przypadku starań o małżeństwo między teściami a zięciami i synowymi oraz w przypadku mariaży między rodzicami zastępczymi a pasierbami. W innych przypadkach pomimo zakazów zawartych w prawie kościelnym i cywilnym we wszystkich zaborach, przy odpowiednim sformułowaniu uzasadnienia starań o dyspensę, obejście owych zakazów bywało możliwe. Tym bardziej, kiedy o dyspensę starali się przedstawiciele uprzywilejowanej warstwy społecznej, dysponującej przy tym odpowiednimi środkami finansowymi oraz powiązaniami rodzinnymi (spośród społeczności ziemiańskiej wywodził się wówczas niejeden biskup).

Dyspensy mogły być udzielane jedynie w przypadku uznanych powodów, które były wyraźnie określane przez prawo kanoniczne. Jednak na przestrzeni wieków lista oficjalnie uznanych, tak zwanych „kanonicznych powodów” udzielania dyspensy, znacznie się wydłużyła, można rzec, że postępowała liberalizacja prawa kanonicznego w tym względzie. Wystarczające uzasadnienie było podstawą legalności udzielenia dyspensy lub też jej ważności, a tym samym zezwoleniem na zawarcie małżeństwa. Poszczególne kanoniczne powody udzielania dyspens miały różną wagę. Z reguły im bliższy stopień pokrewieństwa lub powinowactwa, tym ważniejsze musiały być odpowiednie powody. Jednym z najistotniejszych były sprawy majątkowe, np. uniknięcie konfliktów o majątek czy też możliwość jego zachowania dla potomków lub też trudna sytuacja ekonomiczna wdowy (np. zadłużenie dóbr).

⁵⁵ M. Lanzinger, „Widowers and their Sisters-in-Law: Family Crises, Horizontally Organised Relationships and Affinal Relatives in the Nineteenth Century”, *The History of the Family*, Published online: 24 June 2016, <http://dx.doi.org/10.1080/1081602X.2016.1176586>

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Łodzi

Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna, sygn. II/93, Papiery osobiste Stanisława Potockiego; sygn. II/94, Papiery osobiste Marii z Ostrowskich Stanisławowej Potockiej 1838–1862; sygn. II/110, Materiały do historii zbiorów Potockich w Maluszynie i informacje genealogiczne 1920–1937.

Księgi metrykalne Parafii rzymskokatolickiej w Maluszynie z lat 1818–1873, sygn. 1579.

Archiwum Państwowe w Kielcach

Archiwum Ordynacji Myszkowskiej, sygn. II/35.

Archiwum Państwowe w Kielcach. Oddział w Jędrzejowie

Księgi metrykalne Parafii rzymskokatolickiej w Moskorzewie z lat 1852–1867, sygn. 215.

Źródła drukowane

[Dzieduszycki M.], *Kronika domowa Dzieduszyckich*, Lwów 1865.

„Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 10, nr 41; t. 18, nr 64.

Kicka N., *Pamiętniki*, Warszawa 1972.

„Kurier Warszawski” 1853, nr 109; 115; 194.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny, Dz.U. z 2022 r. poz. 1138.

Xięga Pierwsza (*O Osobach*), *Kodex Napoleona z przypisami*. Xiąg trzy, tłum. F.K. Szaniawski, Warszawa 1810.

Opracowania

Biniaś-Szkopek M., Okulewicz P., „*Polski władac*” z Paryża przez Sydney i Kórnik do Zakopanego z Władysławem Zamoyskim, Kórnik–Poznań 2024.

Bodniak S., *Jan Kanty Działyński (1829–1880)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Wrocław 1948, s. 85.

Dunin-Borkowski J.S., *Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich*, Lwów 1895.

German F., *Kicka Natalia Anna (1801–1888)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław 1866–1867, s. 385–386.

Górzyński S., *Arystokracja polska w Galicji. Studium heraldyczno-genealogiczne*, Warszawa 2009.

Górzyński S., *Tytuły w dawnej Rzeczypospolitej i obecnie – praktyka i prawo*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2008, t. 8(19), s. 115–133.

Grodziski S., *Habsburgowie. Dzieje dynastii*, Wrocław 1998.

Hamann B., *Cesarzowa Elżbieta*, Warszawa 1999.

- Karolczak K., *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000.
- Karolczak K., *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku*, Warszawa 2013.
- Kita J., *Nadpilickie majątki ziemskie Ostrowskich z Maluszyna w XIX wieku w świetle archiwum rodzinnego*, [w:] *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 3, red. B. Wojciechowska i L. Michalska-Bracha, Kielce 2002, s. 139–153.
- Kita J., *Rola kobiet w życiu i działalności margrabiego Aleksandra Wielopolskiego*, [w:] *Polska w XIX i XX wieku. Społeczeństwo i gospodarka*, red. W. Caban, M.B. Markowski, J. Muszyńska, M. Przeniosło, Kielce 2013, s. 275–285.
- Kita J., *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2023.
- Korzeniewska A., Słyszewska J., *Prawo małżeńskie w Kodeksie Napoleona*, „Studia Prawno-ustrojowe” 2004, nr 3, s. 169–170.
- Kosiek Z., *Fortunat Jurewicz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Wrocław 1964–1965, s. 334–335.
- Mężyński A., *Jan Działyński (1829–1880)*, Kórnik 2002.
- Nabielak L., *Ludwik Kicki. Jenerał Wojsk Polskich (1791–1831)*, Poznań 1878.
- Rychel-Mantur D., *Zofia z Matuszewiczów Kicka – ukochana wychowanka Izabeli Czartoryskiej*, „Echa Przeszłości” 2022, t. 23, nr 1, s. 29–46.
- Skałkowski A.M., *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych (1803–1877)*, t. 2, Poznań 1947.
- Stankiewicz Z., *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1967.
- Wheatcroft A., *Habsburgowie*, Kraków 2000.
- Władysław hr. Zamoyski (1853–1924) i jego bliscy. *Działalność w kraju i za granicą*, red. J.M. Roszkowski, Zakopane 2015.
- Władysław Zamoyski 1853–1924, red. S. Sierpowski, Kórnik–Zakopane 2003.
- ks. Zaborowski M., *Dyspensa w prawodawstwie kościelnym*, „Prawo Kanoniczne” 2013, t. 56, nr 1, s. 31–45.
- Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, Poznań 1879, R. 1, tab. V.

Netografia

- Herzog H., *The Problem With Incest. Evolution, morality, and the politics of abortion* – <https://www.psychologytoday.com/intl/blog/animals-and-us/201210/the-problem-with-incest> [dostęp: 02.10.2024].
- Homola I., *Kicki Ludwik*, [w:] Internetowy Polski Słownik Biograficzny, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/ludwik-kicki-1791-1831-pulkownik-wojsk-ks-warsz-general-wp> [dostęp: 19.12.2025].
- <https://jbc.bj.uj.edu.pl/Content/878536/NDIGDZS089383.pdf> [dostęp: 22.04.2026].
- <https://journals.openedition.org/genrehistoire/3036#> [dostęp: 12.02.2026].
- https://polszczyzna.pl/dyspensa-znaczenie-slowa-i-przyklady-uzycia/#google_vignette [dostęp: 02.10.2024].
- https://pssekrakow.pl/files/ekshumacja/Zal_nr_1_-_stopnie_pokrewienstwa.pdf?utm_source=chatgpt.com [dostęp: 22.03.2026].

- Karpacz A., *Nihil obstat – dyspensy małżeńskie w aktach konsystorskich*, https://sdm.upjp2.edu.pl/blog/nihil-obstat-dyspensy-malzenskie-w-aktach-konsystorskich?utm_source=chatgpt.com [dostęp: 12.03.2026].
- Lanzinger M., *The Relativity of Kinship and Gender-Specific Logics in the Context of Marriage Dispensations in the Nineteenth-Century Alps (Diocese of Brixen)*, <https://journals.openedition.org/genrehistoire/3036#> [dostęp: 12.02.2026].
- Lanzinger M., „Widowers and their Sisters-in-Law: Family Crises, Horizontally Organised Relationships and Affinal Relatives in the Nineteenth Century”, *The History of the Family*, Published online: 24 June 2016, <http://dx.doi.org/10.1080/1081602X.2016.1176586>

SUMMARY

To Keep the Estate in the Family? Marriages Among the Landed Gentry Contracted under Ecclesiastical Dispensation

Today, incestuous relationships are unequivocally regarded as harmful due to the increased risk of congenital anomalies, physical and intellectual disabilities, and premature death among offspring. Consequently, such unions are prohibited by both secular and canon law, as well as opposed by modern medicine. A similar legal and moral stance prevailed throughout the long nineteenth century. Nevertheless, marriages between blood relatives and relatives by affinity occurred considerably more frequently than they do today. This phenomenon was characteristic of virtually all social strata, although the richest body of surviving sources concerns the landed gentry. For this reason, the present study focuses on members of this social group. It examines selected marriages between close relatives that were contracted under ecclesiastical dispensation. Such dispensations permitted marriages even between an uncle and his niece, an uncle and his brother's daughter, or between half-siblings. An analysis of sources of various provenance suggests that financial considerations and family connections were among the key factors behind such marriages, while affection between the spouses was of secondary importance.

Keywords: landed gentry, family, marriage, ecclesiastical dispensation, Polish lands in the nineteenth century